

Sygn. akt IV Ua 14/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Elżbieta Wojtczuk

Sędziowie : SSO Katarzyna Antoniak (spr.)

SSO Jerzy Zalasieński

Protokolant : sekr. sądowy Monika Świątek

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2019 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z wniosku K. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

z udziałem Miejskiego(...)w Ł.

o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 grudnia 2017 r. sygn. akt IV U 205/17

oddala apelację.

Katarzyna Antoniak Elżbieta Wojtczuk Jerzy Zalasieński

Sygn. akt: IV Ua 14/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 grudnia 2017r. Sąd Rejonowy w Siedlcach zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z 23 czerwca 2017r. w ten sposób, że przyznał K. T. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 4 045 złotych, co odpowiada 5% uszczerbkowi na zdrowiu.

Rozstrzygnięcie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków Sądu Rejonowego:

Decyzją z 23 czerwca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonej K. T. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z 18 kwietnia 2017 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w protokole powypadkowym z 27 kwietnia 2017 r. zespół w pkt 5 nie ustalił przyczyny wypadku, a mimo to uznał zdarzenie za wypadek przy pracy. W pkt 7 protokołu podano, że powodem urazu była utrata równowagi z bliżej nieustalonych przyczyn. Organ rentowy zwrócił się do pracodawcy o uzupełnienie pkt 5 protokołu

poprzez ustalenie i podanie przyczyny zewnętrznej zdarzenia. Sporządzona przez płatnika dodatkowa dokumentacja wypadkowa nie wniosła do sprawy nowych dowodów.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona K. T. domagała się jej zmiany i przyznania prawa do dochodzonego świadczenia. Wskazała, że podczas zamykania okna w pokoju służbowym spadła z krzesła tracąc równowagę i doznała złamania odcinka lędźwiowego kręgosłupa i miednicy oraz złamania kości krzyżowej. Zespół powypadkowy uznał zdarzenie za wypadek przy pracy. Z zapisu protokołu powypadkowego wynika, że przyczyną zewnętrzną było uderzenie o podłogę w związku z upadkiem spowodowanym utratą równowagi. Zdaniem ubezpieczonej decyzja odmowna zapadła w wyniku nieuzupełnienia przez ubezpieczoną zobowiązania organu rentowego do uzupełnienia pkt 5 protokołu powypadkowego.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podnosząc, że w sprawie brak jest wskazanej przyczyny zewnętrznej zdarzenia. Z uzupełnienia przez zespół powypadkowy pkt 5 protokołu wynika, że ubezpieczona wskutek chwilowego zasłabnięcia i co za tym idzie utraty równowagi upadła na twardą powierzchnię doznając urazu kręgosłupa i miednicy.

W toku przeprowadzonego postępowania Sąd Rejonowy ustalił, że K. T. jest zatrudniona w Miejskim (...)w Ł. jako kasjer na ½ etatu i instruktor kulturalno-oświatowy na ½ etatu. W dniu 18 kwietnia 2017 r. K. T. zajmowała się przenoszeniem dokumentów z parteru do swojego pokoju, który znajduje się na pierwszym piętrze. Po jakimś czasie pracownica postanowiła uchylić okno, gdyż w pomieszczeniu zrobiło się duszno. W tym celu podeszła do krzesła, gdyż pracodawca nie zapewnił drabinki, zdjęła buty, weszła na krzesło, stanęła na nim dwiema stopami i zaczęła otwierać okno. W momencie, gdy otwierała okno, drzwi do pomieszczenia uchyliły się, zrobił się przeciąg, okiennica na nią „poleciała”, w wyniku czego pracownica straciła równowagę i spadła z krzesła. Upadając K. T. uderzyła się w kość ogonową, w wyniku czego chwilowo zasłabła.

W wyniku wypadku przy pracy K. T. doznała złamania kości ogonowej skutkującego długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5%.

W sporządzonym protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z 27 kwietnia 2017 r. w pkt 5 pracodawca nie wskazał przyczyny zdarzenia, a w pkt 7 uznał zdarzenie za wypadek przy pracy. W załączniku do tego dokumentu sporządzonym na wskutek wezwania przez organ rentowy wskazano, że przyczynami zdarzenia było: chwilowe zasłabnięcie poszkodowanej, utrata równowagi przez poszkodowaną oraz upadek na twardą powierzchnię.

W przedstawionym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że odwołanie K. T. okazało się zasadne.

W odniesieniu do żądania ubezpieczonej Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z art. 3 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1773) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W przedmiotowej sprawie strony pozostawały w sporze odnośnie istnienia jednej z przesłanek wypadku przy pracy, tj. istnienia przyczyny zewnętrznej zdarzenia. Organ rentowy oparł się jedynie na treści protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w którym pracodawca nie wskazał przyczyny zdarzenia oraz na załączniku do tego dokumentu, w którym wskazano, że przyczynami zdarzenia było chwilowe zasłabnięcie ubezpieczonej, utrata przez nią równowagi oraz upadek na twardą powierzchnię. Ubezpieczona przedstawiła odmienną wersję zdarzenia twierdząc, że powstały przeciąg w pomieszczeniu, w którym otwierała okno, spowodował otwarcie okiennicy i utratę równowagi

w wyniku jej ruchu w jej stronę, następnie upadek na podłogę, uderzenie się w kość ogonową i zasłabnięcie w wyniku tego uderzenia.

Sąd Rejonowy podniósł dalej, że protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, tak jak inne dokumenty wystawione przez pracodawcę, nie są dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 kpc, tylko dokumentami prywatnymi, które stanowią dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 kpc). Dokumenty takie podlegają kontroli zarówno co do prawdziwości podanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej.

Osobą, która u pracodawcy ubezpieczonej była odpowiedzialna za sporządzenie tego dokumentu był M. C.. Sporządzenie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy poprzedziło przesłuchanie ubezpieczonej i sporządzenie z tej czynności protokołu. Analizując treść protokołu z przesłania ubezpieczonej Sąd Rejonowy zauważył, iż zapisano w nim, że ubezpieczona podczas zamykania okna straciła równowagę i spadła na podłogę. Nieznana jej była przyczyna utraty równowagi. Powyższe stwierdzenia zostały powtórzone w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w którym to nie wskazano przyczyny zdarzenia. W związku ze zobowiązaniem organu rentowego pracodawca sporządził wspomniany załącznik. Nie wyjaśniono w nim jednak, na podstawie jakich dowodów ustalono, że przyczynami zdarzenia było chwilowe zasłabnięcie ubezpieczonej, utrata przez nią równowagi oraz upadek na twardą powierzchnię. Zdaniem Sądu Rejonowego okoliczność ta stawia pod dużym znakiem zapytania prawdziwość zapisów w przedmiotowym załączniku.

Przesłuchany jako świadek M. C. zeznał, że w rzeczywistości nie ustalili, co było przyczyną utraty równowagi przez ubezpieczoną, gdy stała na krześle. Ubezpieczona podała mu dwie wersje zdarzenia: albo utrata równowagi została spowodowana zasłabnięciem albo złym staniem na krześle. Mając na uwadze treść zeznań świadka Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że są one na tyle niejednoznaczne i niepewne, że nie można uznać z całą pewnością, że przyczynami zdarzenia były takie okoliczności, jakie zostały wskazane w załączniku do protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w przede wszystkim, że zaszły w takiej kolejności, jak zostały w nim opisane.

Zapoznając się z powyższymi dowodami oraz z relacją ubezpieczonej Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że wobec braku świadków zdarzenia, jedyną osobą, która może w całą pewnością odtworzyć przebieg zdarzenia jest jedynie ubezpieczona. Fakt, że protokół z jej przesłuchania został sporządzony bardzo lakonicznie w części dotyczącej przyczyny zdarzenia, nie może obciążać jej, a jedynie komisję powypadkową. W jej skład wchodziły bowiem osoby najbardziej kompetentne do sporządzenia protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Okoliczność, że nie sprostaly postawionemu przez nimi zadaniu świadczy jedynie o rzetelności ich pracy, a nie o nieprawdziwości relacji ubezpieczonej.

Oceniając zeznania ubezpieczonej Sąd Rejonowy wskazał, że w pełni dał im wiarę, gdyż są logiczne, szczegółowe i przekonujące. Sąd podkreślił, iż ubezpieczona najlepiej wie, jaki przebieg miało przedmiotowe zdarzenie i co spowodowało jej upadek. Nie stoi w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego stwierdzenie, że otwarcie drzwi spowodowało przeciąg, który wywołał ruch okiennicy w stronę ubezpieczonej, a to w kolei spowodowało utratę przez nią równowagi i upadek na ziemię. Bez wątplenia też uderzenie się w kość ogonową może wywołać takie silne natężenie bólu, że jego skutkiem będzie chwilowa utrata przytomności mająca już miejsce po upadku. Z tych też przyczyn Sąd pierwszej instancji uznał, że przyczyną przedmiotowego zdarzenia ruch okiennicy w stronę ubezpieczonej powodujący utratę przez nią równowagi i upadek z krzesła. Natomiast utrata przytomności (zasłabnięcie) były już skutkiem tego zdarzenia, a nie jego przyczyną. W takiej sytuacji, Sąd Rejonowy uznał, iż mamy do czynienia z przyczyną zewnętrzną zdarzenia, co uzasadnia uznanie go za wypadek przy pracy.

Ocenę uszczerbku na zdrowiu ubezpieczonej w związku z wypadkiem przeprowadzili biegli sądowi lekarze neurolog J. S. i ortopedy M. W.. W sporządzonej opinii wskazali, że ubezpieczona doznała złamania kości ogonowej skutkującego długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5%.

W ocenie Sąd pierwszej instancji wnioski zawarte w wywołanej opinii są prawidłowe i logicznie uzasadnione. Opinia ta jest zupełna, jasna, zaś zawarte w nich stwierdzenia są kategoryczne. Biegli w sposób wyczerpujący i skrupulatny dokonali oceny stanu zdrowia ubezpieczonego, zaś wynikające z przeprowadzonych badań przedmiotowych i podmiotowych wnioski mają walor dowodowy. Dalej Sąd pierwszej instancji podniósł, że przy ocenie biegłych lekarzy sąd nie może zająć stanowiska odmiennego, niż wyrażone w tej opinii, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 1987 r., II URN 228/87, PiZS 1988/7/62). Żadna ze stron procesu nie kwestionowała ustaleń poczynionych przez biegłych i przedstawionych przez nich wniosków.

Wysokość przyznanego ubezpieczonej odszkodowania stanowi iloczyn ustalonego przez biegłych lekarzy uszczerbku na zdrowiu i stawki 809 zł za każdy procent tego uszczerbku obowiązującej w dacie wydania zaskarżonej decyzji.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art.477¹⁴§2 kpc Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Od powyższego wyroku apelację wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

I. Naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku ,tj. art.233§1 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających poprzez przyjęcie, że ubezpieczona upadła z krzesła przy otwieraniu okna, po uderzeniu przez okiennicę wprawioną w ruch za pomocą przeciągu.

II. Naruszenie prawa materialnego ,tj. art.3 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że ubezpieczonej przysługuje prawo do jednorazowego odszkodowania za wypadek przy pracy w sytuacji, gdy zdarzenie z 18 kwietnia 2017r. nie jest nacechowane przyczyną zewnętrzną.

Wskazując na powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania oraz zasądzenie od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego kosztów procesu za drugą instancję wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne i ocenę prawną przedstawione przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się zarzucanych mu w apelacji naruszeń przepisów prawa procesowego i materialnego. W zaskarżonej decyzji i obecnie w apelacji organ rentowy prezentuje stanowisko, że ubezpieczonej nie przysługuje prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, któremu uległa w dniu 18 kwietnia 2017r., gdyż zdarzenie to nie było nacechowane przyczyną zewnętrzną. Ponadto, organ rentowy wskazywał na rozbieżności między zeznaniami K. T. złożonymi w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji (k.13-14 akt sprawy), a dokumentacją z wypadku sporządzoną przez pracodawcę ,tj. protokołem powypadkowym oraz załącznikiem do tego dokumentu (protokół powypadkowy z 27 kwietnia 2017r. nr 001/2017 k.4-5 akt organu rentowego i załącznik do protokołu powypadkowego nr 01/2017 k.36 akt organu rentowego), jak również samą treścią odwołania ubezpieczonej (k.7 akt sprawy). W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko organu rentowego jest błędne. Odnosząc się jednak do treści apelacji należy zaznaczyć, iż Sąd Rejonowy niedostatecznie wyjaśnił okoliczności zdarzenia zaistniałego w dniu 18 kwietnia 2017r. na skutek, którego K. T. doznała m. in. złamania kości ogonowej (opinia biegłych z zakresu neurologii oraz ortopedii-traumatologii k.35-akt sprawy). W protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z 27 kwietnia 2017r. pracodawca nie wskazał przyczyn zdarzenia, jedynie w punkcie 4 wyjaśnił, że do wypadku doszło w momencie kiedy ubezpieczona stanęła na krześle w celu zamknięcia uchylonego okna, a w punkcie 7 uznał zdarzenie za wypadek przy pracy (protokół powypadkowy k.4 akt organu rentowego). Dopiero w załączniku do w/w protokołu pracodawca wskazał, że przyczynami zdarzenia było chwilowe zaślabnięcie ubezpieczonej, utrata przez nią równowagi oraz upadek na twardą powierzchnię (kopia załącznika do protokołu powypadkowego z 27 kwietnia 2017r. k.36 akt organu rentowego). W

toku postępowania sądowego ubezpieczona przedstawiła odmienną wersję zdarzenia twierdząc, że powstały przeciąg w pomieszczeniu, w którym otwierała okno, spowodował otwarcie okiennicy i utratę równowagi w wyniku ruchu w jej stronę, następnie upadek na podłogę, uderzenie się w kość ogonową i zasłabnięcie w wyniku tego uderzenia (protokół rozprawy k.13v akt sprawy).

W ocenie Sądu Okręgowego rozbieżności wypływające z dokumentacji wypadkowej zaistniały na skutek braku zachowania przez komisję powypadkową należytej precyzji przy sporządzaniu protokołu powypadkowego. Nie budzi wątpliwości Sądu, iż dokumentacja wypadkowa została sporządzona w sposób nieuważny i pobieżny. Okoliczność tę potwierdził świadek M. C. – odpowiedzialny za sporządzenie protokołu powypadkowego, który jednoznacznie wskazał, iż w rzeczywistości nie ustalił, co było przyczyną utraty równowagi przez ubezpieczoną, gdy stała na krześle (k.17v akt sprawy). Ubezpieczona podawała dwie wersje zdarzenia: albo utrata równowagi została spowodowana zasłabnięciem albo złym staniem na krześle. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy trafnie uznał, że faktycznymi przyczynami zdarzenia były inne okoliczności, niż wymienione w załączniku do protokołu powypadkowego, a przede wszystkim, że nie zaszyły we wskazanej kolejności.

Po uzupełnieniu postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, iż do zdarzenia w dniu 18 kwietnia 2017r. doszło w momencie wykonywania przez ubezpieczoną czynności otwierania okna. Wówczas, w pomieszczeniu służbowym ubezpieczona okno było jedynie przymknięte, tj. okiennica przywierała do ościeżnicy, ale samo okno nie było zamknięte na zamek. Ubezpieczona stanęła na krześle, aby rozszczelnione okno początkowo domknąć, a następnie właściwie je otworzyć (zeznania ubezpieczonej k.72v akt sprawy).

W sprawie nie bez znaczenia pozostaje również to, że ubezpieczona jest jedyną osobą, która z całą pewnością może odtworzyć przebieg wypadku. Jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego brak jest naocznych świadków zdarzenia. Z zeznań ubezpieczonej, które Sąd Rejonowy prawidłowo uznał za wiarygodne wynika, że otwarcie drzwi spowodowało przeciąg, który wywołał ruch okiennicy w stronę ubezpieczonej, a w konsekwencji spowodowało utratę przez nią równowagi i upadek na ziemię. Wbrew twierdzeniom organu rentowego, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak jest podstaw do uznania, że przyczyną wypadku K. T. była przyczyna wewnętrzna. Niewątpliwie uderzenie się w kość ogonową może wywołać takie silne natężenie bólu, że jego skutkiem będzie chwilowa utrata przytomności mająca miejsce bezpośrednio po upadku z wysokości. Sugestie organu rentowego, że przyczyna upadku wymienionej tkwiła w jej organizmie oraz wskazywanie na nieścisłości wypływające z relacji ubezpieczonej co do okoliczności zdarzenia, stanowią w ocenie Sądu Okręgowego polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

Odnosząc się do rozbieżności w zakresie okoliczności zdarzenia wypływających z odwołania K. T. od decyzji organu rentowego podkreślić należy, iż treść tego pisma została przez ubezpieczoną zredagowana w uzgodnieniu ze świadkiem M. C.. Świadek M. C. jako specjalista z zakresu bhp, sporządził projekt odwołania powielając zapisy protokołu powypadkowego z 27 kwietnia 2017r. Ubezpieczona, będąc w trudnej sytuacji rodzinnej, nieuważnie podpisała odwołanie nie analizując go uprzednio (zeznania ubezpieczonej k.72v akt sprawy).

W tych okolicznościach, Sąd Okręgowy uznał, iż zdarzenie które miało miejsce w dniu 18 kwietnia 2017r. wypełnia definicję wypadku przy pracy, w myśl art. 3 ustawy z 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2017r., poz. 1773).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art.385 kpc apelację organu rentowego oddalił.

Katarzyna Antoniak Jerzy Zalasinski Elżbieta Wojtczuk